

EXPRESS

ILUSTROWANY

ROK IV.

ŁÓDŹ, NIEDZIELA 6 LUTEGO 1949 ROKU

Nr. 36 (1035)

Filary agresji

Kartele w Niemczech

strzeżone są przez amerykańskich cerberów. — Ministrowie — lokajami bankierów Wall-Street

Dziennik nowojorski „News Post” ujawnia szczegóły sprawy Alexandra Sacksa, urzędnika administracji amerykańskiej w Niemczech, który zawieszony został w czynnościach za skrytykowanie swych przełożonych przed komisją ministerstwa armii Stanów Zjednoczonych.

Komisja ministerstwa armii wysłana została w swoim czasie z Waszyngtonu do Berlina, ponieważ protesty przeciwko praktykom amerykańskiego zarządu wojskowego wobec monopolu niemieckich stały się zbyt głośne i kompromitujące dla władz amerykańskich.

Sacks złożył zeznania przed tą komisją, oskarżając urzędników amerykańskiej administracji w Niemczech o sabotowanie oficjalnych międzynarodowych instrukcji na temat karteli niemieckich. Podał on wiele faktów, świadczących o jawnym popieraniu monopolu i karteli niemieckich przez administrację amerykańską. Po złożeniu zeznań, Sacks został zawieszony w urzędowaniu przez generała Clay'a, komisja zaś zatała jego zeznania, informując jedynie generała Clay'a o ich treści.

„News Post” ujawnia kulisy sprawy Sacksa, które potwierdzają całkowicie jego zeznania.

Przed Zjednoczeniem

Ruchu Ludowego

Dnia 5 lutego br. odbyło się w Warszawie posiedzenie Centralnej Komisji Współdziałania SL i PSL.

Na porządku dziennym znajdowały się sprawy współdziałania SL i PSL, zwołanie Rad Naczelnych obu Stronnictw, oraz Kongresu Zjednoczeniowego.

W myśl wytycznych deklaracji o współdziałaniu Stronnictwa Ludowego i Polskiego Stronnictwa Ludowego, podpisanej 10 maja 1948 r., stronnictwa te prowadzą szereg akcji, mających na celu przygotowanie do połączenia.

Depesze ze świata

Na posiedzeniu plenarnym konferencji międzynarodowej w sprawie handlu pszenicą w Nowym Jorku, delegat Związku Radzieckiego został jednogłośnie mianowany członkiem komitetu do spraw cen i terminów umów.

Rząd brytyjski wznowił rozmowy z innymi państwami celem przywrócenia przedstawicieli dyplomatycznych w Hiszpanii frankistowskiej.

W Teheranie dokonano zamachu na szacha perskiego Mōhomed Reza Perledi. Szach został lekko ranny.

W Teheranie odbywają się masowe manifestacje przeciw układom z Wielką Brytanią, ludność demonstruje żądając cofnięcia koncesji brytyjskich. Ogłoszono stan wyjątkowy.

65 tysięcy robotników wielkich zakładów Fiatu w Turynie ogłosiło 2-godzinny strajk na znak protestu przeciwko niskim płacom. Począwszy od 7 bm. praca w tych zakładach będzie przerywana codziennie na godzinę aż do czasu uzyskania żądanych podwyżek. Równocześnie robotnicy postanowili nie pracować nadliczbowo.

zeznania. Dziennik publikuje oświadczenie Sacksa, który stwierdza, że wiceminister armii Stanów Zjednoczonych, gen. Draper, jego zięć Hawkins — szef depart. dekartelizacji zarządu amerykańskiego w Niemczech, Leland Spencer — szef departamentu handlu i przemysłu zarządu amerykańskiego i inni urzędnicy administracji amerykańskiej w Niemczech od lat sabotują instrukcje zmarłego prezydenta Roosevelta, dotyczące polityki wobec monopolu niemieckich.

Sacks podkreśla, że amerykańska administracja w Niemczech nie czyniła nic, by zlikwidować niemieckie kartele i monopole, oraz że wymienieni wyżej dygnitarze wykorzystywali i wykorzystują nadal swój autorytet dla stordowania najmniejszych prób walki z monopolami niemieckimi. Sacks oświadczył również, że w okresie gdy pełnił funkcje w amerykańskiej administracji w Niemczech wywierano na prasę, by pokrywał milczeniem praktyki swych przełożonych.



Wuj Sam i John Bull — Chodź Marianno, pokażemy ci piękną „lamigłówkę”.

Jako zwykły przestępca odpowiada i ponieść musi karę Mindszenty. — Przemówienie prokuratora

Trzeci dzień procesu kardynała Mindszenty wypełniony był mowami prokuratora i obrońcy. Nawiązując do oszczerstw prasy zachodniej, prokurator stwierdził, że zarówno

samopoczucie jak i wygląd oskarżonych nie świadczy o tym, jakoby „znajdowali się pod naciskiem”. Oskarżeni złożyli zeznania i przyznali się do popełnienia przestępstw dobro

wolnie. Akt oskarżenia nie jest oparty na czynach popełnionych z tytułu pełnienia funkcji kościelnych. Jako oskarżony nie występuje kardynał Mindszenty, lecz Mindszenty Józef, obywatel węgierski, który w myśl kodeksu karnego popełnił ciężkie przestępstwa.

Akt oskarżenia można podzielić na dwie części: działalność, którą obejmują artykuły kodeksu, dotyczące zdrady stanu (spiskowanie z obcym mocarstwem przeciw własnemu krajowi, kontakty z obcymi mocarstwami, planowanie obalenia republiki, planowanie wprowadzenia ustroju monarchistycznego) oraz zdrada tajemnic wojskowych przez dostarczenie tajemnic wojskowych obcemu mo- carstwu.

Mindszenty liczył na trzecią wojnę i podkreślał wobec przedstawicieli Ameryki jej znaczenie dla narodu węgierskiego. Prokurator żąda tym surowszej kary, że Mindszenty występował i działał w imieniu Kościoła katolickiego.

Jak stwierdzają korespondenci, proces od bywa się wedle procedury prawnej i oskarżeni i obrońcy mają pełną swobodę wypowiedzi.

Wyrok spodziewany jest na początku przyszłego tygodnia.

Milion 200 tysięcy dolarów wynoszą złodziejskie machinacje wysoko postawionych osób w Grecji

Agencja „Elefteri Ellada” ogłosiła pierwsze szczegóły nowej, olbrzymiej afery finansowej wykrytej przed kilkunastu dniami w Atenach.

Afera ta, która zatacza szerokie kregi, jest jeszcze jednym z przykładów korupcji reżimu faszystowskiego, oraz zgubnych konsekwencji interwencji amerykańskiej w Grecji.

Na czele bandy aferzystów, która dokonała nielegalnych operacji walutowych na ogólną sumę 8 miliardów drachm greckich

(1.200 tys. dolarów) stali: obywatel amerykański b. członek misji USA w Grecji — Naniand i jeden z dyrektorów greckiej komisji kontroli transportów morskich — Bakopoulos.

W aferę włączona jest elita towarzyska Aten, wyżsi urzędnicy, bankierzy, przemysłowcy, b. ministrowie, komisarze policji i żony dyplomatów.

Jakkolwiek śledztwo zaledwie rozpoczęło, prasa ateńska pisze, że w aferę włączonych jest kilkaset osób.

SPRAWA „DOLAROSZA”

(patrz str. 3-cia)

PRZYGODY WICKA I WACKA



SZABERSKI: — Nawiazując do tego komicznego snu pana Wicka, proponuję zabawę w ludożerców! Ja będę królem!
WICEK: — To ja kucharzem!



WICEK: — Władco wspaniałego brzucha! Oto schwytyany barbarzyńca! Co z niego zrobić?
SZABERSKI: — Zrób mi kotlety wieprzowe z kapustą!...



WACEK: — Halo, panowie! Nie bawimy się! Ktoś dzwoni!...
SZABERSKI: — Na honor, słusznie! Dzwoni jak na alarm!
WICEK: — Pójdę otworzyć!...



WACEK: — Rety! Murzyn!
MURZYN: — Szukam literata...
WICEK: — Skąd się pan wzięł?
MURZYN: — Z Częstochowy! Mieszkam tam od urodzenia!

Dolary i „Dolarosz“...

Bogaty „wujaszek“ z USA

okazał się zwykłym aferzystą. — Dan de La Roche nabral w Łodzi szereg osób. — Wspólnicy jego skierowani do obozu pracy w Milencinie

Latem 1947 roku na gruncie łódzkim pojawiła się charakterystyczna postać: wysoki, wyjątkowej tuszy mężczyzna, w rogowych okularach amerykańskich, który defilował po mieście w towarzystwie dwóch pięknych psów, rzadko u nas spotykanej rasy „czau-czau“. Nazywał się Raymond Daniel de La Roche, psy nosiły dźwięczne nazwy „Melody“ i „Wu-Pi“...

Przybył z Ameryki, podawał się za dziennikarza i filmowca amerykańskiego. Początkowo nigdzie nie pracował, powszechną jednak uwagę zwracał jego wystawny tryb życia. Bywał w najelegantszych lokalach, wydając olbrzymie sumy na wystawne potrawy i trunki. Psy karmił łakociami i jak twierdzą jego znajomi za pieniądze, którełożył na karmienie swoich czworonożnych ulubieńców mogłaby się utrzymać przywoicie cała rodzina!

WIELKI SZWINDEL

Dan de La Roche nigdzie nie pracował, ale nie znaczy to, że nic nie robił. Cały jego pobyt w Łodzi był jednym wielkim szwindlem, niekończącym się pasmem kantów, afer i przestępstw.

Przywiózł ze sobą dużo biżuterii, którą spieniężył, aby mieć gotówkę na pierwsze wydatki. Rozdając na prawo i lewo sute napiwki i prezenty zyskał sobie miłośnika bogatego cudzoziemca a także nieograniczony kredyt wśród łódzkich zarobków, którzy zנענעni łatwym zarobkiem pożyczali mu pieniądze lub dawali bez żadnej poręki klejnoty, złoto i dolary. Pospolicie nazywano go „dolarozem“.

Potem Raymond Daniel de La Roche przyjął posadę w łódzkim oddziale ame-

rykańskiej wytwórni filmowej „Mopexas“, ożenił się z kelnerką jednej z cukierni, wynajął luksusową willę za miastem i nadal wódł hulawczy tryb życia.

Któregoś dnia pękła bomba: „Amerykanin“ znikł z horyzontu łódzkiego, zostawiając splakaną żonę, dwa psy i moc długów na bajońskie sumy. Zarwał nawet właściciela taksówki, od którego „pożyczył“ sobie kilkadziesiąt tysięcy złotych!

Z KIM KOMBINOWAŁ?

A oto jego afery, które doprowadziły do wysłania do obozu pracy 9 osób z Łodzi za niedozwolone kombinacje walutowe. Sam de La Roche nie został

jeszcze skazany, sprawa jego będzie rozpatrzona w późniejszym terminie.

Bogumił Kantor, właściciel znanego zakładu jubilerskiego w „Grand-Hotelu“ zam. przy ul. Gdańskiej 46 kilka razy kupił od „Amerykanina“ biżuterię, sprzedając ją z zyskiem wynoszącym 300 procent! Poza tym Kantor pożyczycił aferzyście dwadzieścia „krążków“ czyli złotych 20-dolarówek, pobierając za to lichwiarski procent. Niejaki Turbowicz sprzedał „Amerykaninowi“ ponad 2.000 dolarów w zlocie i papierach, Blajwajs (Zawadzka 34) kupił od de La Roche'a większą ilość dolarów, niezależnie od tego pośredniczył w różnych „transakcjach“ dewizowych.

Halina Chrzęszczewska, zam. przy ul. Nawrot 14, wręczyła de La Roche'owi do zamiany znaczną ilość dolarów, funtów, franków francuskich i belgijskich na ogólną sumę pięciu milionów złotych.

DOLARY, DOLARY...

Niejaki Zygmunt Gąsowski, zam. przy ul. Narutowicza 75 zwrócił się do de La Roche'a z zapytaniem, czy nie wie on o mającej nastąpić wymianie dolarów w USA. Spryciarz oświadczył, że owszem, słyszał o tym. Wówczas naiwny Gąsowski sprzedał mu, po odpo-wiednio wyśrubowanej przez „Amerykanina“ cenie, 2.000 dolarów.

Lekarz łódzki dr. Aleksander Libo (Daszyńskiego 6) wręczył aferzyście 4 tysiące dolarów na zakup zagranicą streptomycyny. Tadeusz Ulanowski (Brzeska 8) zapoznał de La Roche'a z Danielem Radziejewskim, zam. przy ul. Zawadzkiej 54, a ten wręczył mu 1.500 dolarów, za co de La Roche przekazał do jednego z banków amerykańskich polecenie wypłacenia 2.000 dolarów na wskazany przez Radziejewskiego adres.

Niezależnie od tego Radziejewski pożyczycił de La Roche'owi dolary, pobierając wysokie odsetki.

Zenon Ładnowski, zam. przy ul. Narutowicza 79, pośredniczył w zawarciu transakcji dewizowych, kupując u de La Roche'a dolary.

OSTATNI ETAP — MILENCIN!

Oczywiście wszystkie te transakcje zawierane były bez zezwolenia Komisji Dewizowej i jako nielegalne zawierane były ustnie. Wszyscy oskarżeni za wyjątkiem Gąsowskiego, który przyznał się do winy, wypierali się uparcie wszystkiego. Dopiero konfrontacja z de La Roche doprowadziła do ujawnienia faktycznego stanu rzeczy.

Po rozpatrzeniu tej sensacyjnej sprawy Komisja Specjalna ukarała wszystkich 9 oskarżonych następującymi wyrokami:

Bogumił Kantor — 6 miesięcy obozu pracy przymusowej i grzywną 5 milionów złotych, Turbowicz — 18 miesięcy obozu, Blajwajs — 18 miesięcy, Gąsowski — 12 miesięcy, Radziejewski — 12 miesięcy, Halina Chrzęszczewska — 12 miesięcy, dr. Libo — 6 miesięcy, Tadeusz Ulanowski — 3 miesiące, Zenon Ładnowski — 3 miesiące.

Przednio w grzywnę winowajcy — Raymondowi Danielowi de La Roche dochodzenie jeszcze trwa. Po zakończeniu sporządzonego będzie akt oskarżenia. Kombinator poniesie zasłużoną karę za afery, jakich się dopuścił. (s)

Nie będzie analfabetów!

1.200 osób nauczyło się czytać i pisać

Referat Szkoleniowy OKZZ wspólnie z władzami szkolnymi i Miejską Radą Społeczną do zwalczania analfabetyzmu zwołał na dzień 5-go i 6-go lutego b. r. konferencję, celem omówienia dotychczasowych osiągnięć, oraz program na rok bieżący.

Porządek dzienny zebrania wypełniły referaty, dotyczące metod walki z analfabetyzmem, oraz wytycznych programu organizacji kursów początkowej nauki dorosłych.

W dyskusji duży oddźwięk u słuchaczy wywołały sprawy metodyczne nauczania oraz zapowiedź rozszerzenia akcji na wszystkie zakłady pracy Łodzi i okolicy.

Zamknięty „Parasol“... Dywersanci i terroryści unieszkodliwieni przez władze bezpieczeństwa

Na podstawie obserwacji prowadzonej od pewnego czasu przez organa Bezpieczeństwa Publicznego stwierdzono, że pewna, nieznaczna zresztą, część b. członków AK ze zgrupowania „Zośka“, „Parasol“ i innych, przystąpiła do organizowania grup dywersyjno-terrorystycznych, gromadząc w tym celu broń i materiał wybuchowy. Organizacja była hojnie wspierana dolarami z zagranicy.

W ciągu stycznia władze Bezpieczeństwa aresztowały kilkudziesięciu członków wymienionej organizacji z jej kierownikami na czele.

W trakcie rewizji u aresztowanych znaleziono: jeden ciężki karabin maszynowy, dwa ręczne karabiny maszynowe, 22 automaty (Steny i M-Pi), 15 pistoletów, 14 granatów, dużą ilość materiału wybuchowego, detonatory i inne części uzbrojenia, jak również dużą ilość naboju. Ponadto w czasie rewizji odkryto 2 stacje radiowe, nadawczo-odbiorcze typu wojskowego, jak również dużą ilość dolarów złotych i papierowych.

Akcja walki z analfabetyzmem prowadzona przez OKZZ ma dotychczas poza sobą poważne osiągnięcia. Dzięki obywatelskiej postawie instruktorów i nauczycielstwa, biorących udział w szkoleniu 1.200 robotników nauczyło się już czytać i pisać.

Obecnie na terenie Łodzi czynnych jest 60 kursów nauki pisania i czytania dla dorosłych, w terenie zaś 42. Koszta związane z prowadzeniem akcji pokrywają zarządy głównych Związków Zawodowych, tak że nauka dla wszystkich zgłaszających się na kursy jest bezpłatna. (w)

Dzięki czujności Służby Bezpieczeństwa została rozbita banda, szukająca akty dywersyjne i zamachy na kierownicze osobistości w naszym państwie. Organa Bezpieczeństwa prowadzą dalsze śledztwo w kierunku całkowitego likwidacji zbrodniczej działalności wymienionej bandy. (—)

Motocykle polskie wkrótce w sprzedaży ratalnej

„Motozbyt“ zgłosił do Min. Przemysłu i Handlu projekt warunków ratalnej sprzedaży motocykli „SHL“ i „Sokół“ 125 ccm. polskiej produkcji. Według tego projektu należność za motocykl byłaby rozłożona na 12 rat miesięcznych.

Koszt motocykla utrzymywałby się w granicach 100—110 tys. zł. według kalkulacji: 96 tys. zł. cena motocykla plus koszty transportu, plus 6 i pół procent, które dolicza Bank Gospodarstwa Krajowego za pożyczkę.

„Motozbyt“ przewiduje, że kupujący musiałby wystawić na całą sumę weksle, podpisane przez 2 żyjących w tej samej instytucji, lub zakładu pracy co i kupujący.

Należy przypuszczać, że ratalna sprzedaż motocykli dla świata pracy rozpocznie się w końcu marca.

MIĘDZY ŻYCIEM A ŚMIERCIA

Przygody dwóch bohater-
skich lotników polskich

(145)



Po tak sromotnej klęsce lotnicy wrócili na lotnisko zupełnie zdehumorowani. O Drzazdze nie mogli otrzymać żadnych informacji i Krzycki chwilami myślał, że już go nigdy nie zobaczą. Tym czasem znowu rozpoczęła się ofensywa i wojska weszły do opuszczonej i zdemolowanej Warszawy.

Głuche echo odbijało kroki maszerujących w stolicy żołnierzy. Jednak nawet i tu, w tym wypalonym mieście, witały ich wynędzniałe, lecz radosne twarze rodaków, których nieliczne grupy ukrywały się jeszcze w ruinach zburzonych gmachów. Z piwnic i kanałów wyczołgiwali się ludzie, aby powitać armie, niosące im wolność.

Żołnierze szli dumnym krokiem, a klucze samolotów krążyły nad miastem. Dusił ich jeszcze dym z dopalających się zgliszcz i przeszkadzał oddychać. Ale w oczach błyszczało pragnienie zemsty za każdy naruszony kamień, za każdą zwaloną cegłę. Ze ściśniętym sercem patrzyli na szubienice.

Jak burza ciągnęły wojska radzieckie. Przez kilka dni wyzwolono prawie cały kraj. Nasi lotnicy nie mieli ani chwili spoczynku. Dzień i noc bombardowali uciekające kolumny wroga, w dzień i w nocy wylatywały w powietrze jego zapotrzenie. Niemcy nie zasnali chwili spokoju.

Furda smutek!...

Pan Jerzy kocha się w pięknej pannie Steci, ale panna Stecia — jak to często w życiu bywa — kocha kogo innego... Napróżno więc nieszczęśliwy amant błagał swą kochankę o względy, piękna dziewczyna jest względem niego zimna jak lód.

Wreszcie dnia pewnego pan Jerzy, doprowadzony do rozpacz, woła:

— Powiedz mi co mam uczynić, abym mógł cię choć raz pocałować?

A ona na to spokojnie:

— Musiałbyś mnie przed tym zachloroformować.

Skazanego na śmierć zawiadomiono, że prośba jego o ulaskawienie została odrzucona.

Skazaniec pokłonił głową i odparł:

— Tej hańby nie przeżyję...

Lekarz po zbadaniu pacjenta powiada doń:

— Pan ma wadę serca. Sądzę, że jest to dziedziczne obciążenie...

— Co to znaczy? — pyta pacjent.

— To znaczy, że pan tę chorobę odziedziczył po ojcu...

— Ach, tak?... Dziękuję, dowiedziałem się.

— Przepraszam, a należność za wizytę?

— Zatrzymaj się lekarz.

— Jeżeli ja mam tę chorobę po ojcu, to niech ojciec zapłaci!...

Do sklepu delikatesowy wpada zdenerwowana klientka i powiada:

— Panie, to skandal! Kupiłam tu wczoraj kilo orzechów i wszystkie były puste!

— Jeszcze pani źle!, Przecież za to więcej orzechów weszło na kilo!...

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Gospodarczy — ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż budynków, położonych na nieruchomości przy ul. Kosodrzewiny nr 5 (Janów), składających się:

- z budynku mieszkalnego drewnianego (parterowego),
- z budynku gospodarczego murowanego (obora),
- z budynku gospodarczego drewnianego (ustęp) oraz studni drenowej.

Bliższe informacje i formularze ofertowe otrzymać można w Wydziale Gospodarczym przy ul. Legionów 10, 3 piętro, pokój nr. 347 w godzinach od 9 do 13-ej.

Oferty pisemne, odpowiadające treści formularza ofertowego w zapieczętowanych i za lakowanych kopertach, bez znaków firmowych z napisem: „Oferta na kupno budynków”, należy składać do dnia 18 lutego 1949 roku do godziny 9-ej pod wyżej wskazanym adresem, gdzie również w tym samym dniu o godzinie 10 nastąpi otwarcie ofert.

Wadium przetargowe — zgodnie z przepisami obowiązującymi — w wysokości 5 procent od sumy oferowanej, należy wpłacić do Głównej Kasy Miejskiej przy ul. Roosevelta 15, a kwit wpłaty dołączyć do oferty.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na cenę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

Łódź, dn. 5 lutego 1949 roku.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

OGŁOSZENIA DROBNE

Kupno - Sprzedaż
MEBLE — sprzedaż, zamówienia, zamiany — Łódź, Piotrkowska 275, tel. 145-13. 85k

SPRZEDAM dom jedno-piętrowy plac 2000 m kw., ul. Zgierska. Wiadomość: Łódź 1-go Maja 8 m. 21. 0761

W dniu 4 lutego 1949 r. zmarł przeżywszy lat 58
Dr LICHTENSZTAJN ABRAM
LEKARZ REJONOWY UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ W ŁODZI.
W Zmarłym traci Ubezpieczalnia dobrego lekarza i długoletniego, oddanego instytucji pracownika.
Cześć Jego pamięci!
352-k UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA W ŁODZI

Rybak-rekordzista

Przez dzień złowił tyle łososi, ile trzy kutry — dorsza

Obecny sezon połowów łososia daje w dalszym ciągu raczej słabe wyniki. Mimo posiadania doskonałego sprzętu, nieustępującego wyposażeniu rybaków zagranicznych, rybacy nasi łowią tylko niewielkie ilości łososia. Kutry „Arki” przywoziły w pierwszej połowie stycznia od 200—250 kg łososia, jeden tylko rybak przekroczył znacznie te ilości.

Jest nim przodownik pierwszego etapu współzawodnictwa w rybołówstwie — szyper Karol Dahl, który w ośmiu wyprawach przywiózł 1.159 kg. łososia, wybijając się na czoło wszystkich łososiowców.

Np. 7 stycznia Dahl przywiózł 319 kg. łososia, podczas gdy inni rybacy przywieźli tego dnia zaledwie po ok. 150 kg dorsza. Innymi słowy, Dahl złowił jednego dnia tyle łososia, co trzy inne kutry — dorsza.

Sukcesy swoje zawdzięcza Dahl nie tylko szczęściu, ale odpowiedniemu przygotowaniu do połowów. Na kutrze swoim utrzymuje nadzwyczajną czystość, czego także wymaga od załogi. Beczulka znajduje się na rufie kutra, z dala od przynęty i sieci, które nie mają najmniejszych nawet śladów po porcie czy smarach. Łosoś jest bardzo czuły na punkty czystości, a nieestety nie wszyzyby rybacy właśnie doceniają ten zasadniczy warunek powodzenia połowów.

Rybacy odczuwali do niedawna brak świeżej przynęty — śledzi czy płoci, nie mówiąc już o piskorzach, używanych przez Duńczyków. Obecnie będą do Gdyni przywożone na przynęty mrożone śledzie z Darłowa.

Informuje — Uczy — Bawi — Cieszy

PRASA RADZIECKA

R. S. W. »PRASA« Piotrkowska 70 — Kolportaż
Piotrkowska 98 — Księgarnia

przyjmuje PRENUMERATĘ na ok. 200 tytułów pism radzieckich z różnych dziedzin. 336k

KUPIĘ maszynę „Singer”, damską w dobrym stanie. Dzwonić 138-65. 349B	KURSY kroju, opłata miesięczna zł 1.000.— Gdańska 154, front II piętro. 763g	KARNAWAŁOWY PORANEK DLA ŚWIATA PRACY W FILHARMONII. W niedzielę, 6 bm. godz. 12.15, Filharmonia Miejska w Łodzi w ramach XIV Poranku Symfonicznego dla Świata Pracy daje szereg najpiękniejszych walców straussowskich oraz „Tańce rumuńskie” Beli Bartoka i „Tańce połowieckie” Borodina. Solistką tego igrze karnawałowego koncertu będzie znana śpiewaczka HELENA KORFF - KAWECKA. Orkiestrą dyryguje ALEKSANDER TARSKI. Bilety dla członków Zw. Zawodowych i młodzieży szkolnej w cenie zł. 33 i zł. 60 — na wszystkie miejsca sprzedaje kasa Filharmonii (Narutowicza 20) w godz. 10 — 13, oraz Referat Kult.-Ośw. OKZZ (Traugutta 18). 346-k
ZEGARKI , złoto, srebro, kamienie, kupno, sprzedaż, „Omega” — Piotrkowska 4. 348K	Zaotiarowanie pracy POSZUKUJEMY wykwalifikowanych tokarzy. „Katoda”, Łódź, Ruda, ul. Rudzka 6.	POTRZEBNA rutynowana pomoc domowa. Dworzec Kaliski, bufet 1-ej klasy. 753g
ZAGUBIONO ZGUBIONO kartę rzemieślniczą wyd. przez Izbę Rzemieślniczą — Łódź oraz zezwolenie na broń sportową.	LOKALE ZAPŁACE każdą cenę za pokój umeblowany, z niekrepującym wejściem. Oferty sub: Warszawianin — pilne.	ZANIM kupisz brylenty gdzie indziej obejrzyj u Wojciechowskiego, Piotrkowska 58, poprzeczna oficyna. 350k
NAUKA KURSY Stowarzyszenia Stenografów — Maszynistek. Zapisy: stenografia, maszynopisanie, korespondencja, księgowość. Kilińskie-go 50. 329g	RÓZNE LEGITYMACYJNE zdjęcie na poczekaniu, — amatorskie szybko, solidnie Stalina 6.	

Dokąd dziś pójdziemy

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO
w Łodzi, ul. Jaracza 27
Dziś o godz. 19.15 komedia Henryka Kleista p. t. „ROZBITY DZBAN” w przekładzie Zbigniewa Krzewczykowskiego.
Teatr Lalek „ARLEKIN” ul. Piotrkowska 150 tel. 258-99.
Codziennie prócz poniedziałków o godz. 17-tej „DWA MICHAŁY I ŚWIAT CAŁY” — Franta.

TEATR „MELODRAM”
ul. Traugutta 18 (gmach OKZZ)
Dziś o godz. 19.15 sztuka postępowego pisarza amerykańskiego Arthura Millera p. t. „SYNOWIE”.

PAŃSTWOWY TEATR Powszechny
ul. 11 Listopada 21
Dziś o godzinie 19.15 komedia Michała Bałuckiego „KLUB KAWALERÓW” z gościnnym występem Adolfa Dymyzy.

TEATR KOMEDII WJZYCZNEJ „LUTNIA”
Piotrkowska 243.
Dziś o godz. 19.15 „BARON CYGAŃSKI”

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34
Dziś dwa przedstawienia komedio-farsy S. Pietrowa „WYSPA POKOJU”. Początek punktualnie o godz. 16-ej i 19.15. Kasa czynna od 12-ej.

Teatr „OSA” Traugutta 1.
(w sali „Sireny”)
Codziennie o godz. 19.30, w niedziele i święta o 16 i 19.30 komedia muzyczna p. t. „PORWAŃCIE SABINEK” z J. Węgrzynem. Kasa czynna od godz. 10 bez przerwy, tel. 272-70.

UWAGA DZIECI!
Teatr Kukielek R. T. P. D. ul. Nawrot 27, tel. 160-07. Codziennie prócz poniedziałków o godz. 9-tej dla szkół „PINOKIO” w każdą niedzielę i święta o godz. 12-tej „HISTORIA CAŁA O NIEBESKICH MIGDAŁACH” — widowisko otwarte. Kasa czynna od godz. 10-tej rano.

UWAGA DZIECI!
Teatr Lalek „FARAMUSZKA” czynny. Niedziele i święta o 12-tej i 14-tej Moniuszki 14. W programie „SZOPKA POLSKA”

KINA

ADRIA — „Piotr I-szy” II seria
BAŁTYK — „Paganini”
BAJKA — „Belita Tańczy”
GDYNIA — „Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr. 6”
HEL — „Wilki Morskie”
MUZA — „Cygańska Miłość”
POLONIA — „Express Moskwa • Ocean Spokojny”
PRZEDWIOŚNIE — „Wielkie Nadzieje”
ROBOTNIK — „Dzwonnik z Notre Dame”
ROMA — „Słońce Wschodzi”
REKORD — „Kopciuszek” godz. 16 „Elwira Madigan” godz. 12
STYLOWY — „Młodość Tomasza Edisona”
SWIT — „Siostra lokaja”
TECZA — „Cygański Tabor”
TATRY — „Biały Kieł”
WISLA — „Paganini”
WOLNOŚĆ — „Cygański Tabor”
WŁÓKNIARZ — „Niecierpliwość serca”
ZACHĘTA — „Młodość Poety”

Dzieciom do lat 6-cin wstęp do kin wzbroniony

Czytajcie „Express Ilustrowany”